

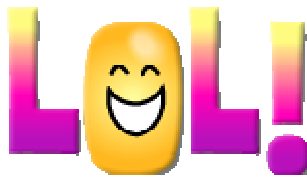
Chi, chi, chichotki... czyli kawały z cenzurą

Czym się różni kura od ucznia?

-Kura znosi jajo przez minutę, a uczeń musi znosić szkołę przez kilka godzin dziennie.

Tato, czy jesteś odważny?
-Oczywiście, wiesz przecież, że dostałem medal za uratowanie dziecka z pożaru.
-To możesz przeczytać, co pani napisała w moim dzienniczku

W księgarni policjant prosi o coś lekkiego do czytania:
- Hmm... mamy "W pustyni i w puszczy" ...
- Dobra, wezmę "W puszczy" ...



Nauczycielka pyta na lekcji:

-Kto panował w starożytnym Egipcie?
Twarz Jasia rozpromienia uśmiech:
- Mumie, proszę pani.

ŁaMAcZE JEŻYka

Przeczytaj bardzo starannie, wymawiając wszystkie głoski . Zrób to najszybciej, jak potrafisz.

• Staszka rączka draży pączka - zapach dżemu dręczy bączka.

•Skrzat pod skrzypiącym drzewem zadrzemał, w dżungli się znalazłszy.

•Trzeba uczcić uczciwie czcigodnych uczestników .



Z książki B.Toczyskiej
"Elementarne ćwiczenia dykcji."

Z dziennika szkolnego wierszoklety....

Pani Dyrektor

Zgrabna jest niesłychanie,
najelegantsze ma ubranie.
Przy jej kondycji uczniowie
wymiękają,
niejeden raz na treningu o litość
błagają.
Jej twarz tryska zdrowiem,
jak coś powie, to już powie.

